

Syndykalizm rewolucyjny, anarchizm komunistyczny

1 maja 1913

Syndykalizm nie jest partią, ani też ruchem sztucznie wywołanym. Jest to ruch zupełnie naturalny i konieczny, można by rzec: biologiczno - społeczny. Tak jak pewne zorganizowane masy w wędrówkach śledzi lub w przelocie ptaków.

Oto żyją rzesze ludzkie. Zupełnie naturalne jest łączenie się ich w związki podług miejsca pracy, a więc robotnicy po fabrykach, urzędnicy po biurach, włościanie po wioskach. Dalej zupełnie naturalna jest łączność w większe związki podług zawodów. Takie związki lub syndykaty zawodowe stanowią cały sens naturalnej organizacji społecznej dla polepszenia swego bytu i uzyskania niezależności. Takie syndykaty powstać muszą nie tylko wśród wszelkich najemników, jak nauczycieli ludowych, urzędników prywatnych i rządowych, niższych rangą. Wśród biednych włościan, rzemieślników i handlarzy.

Jednym słowem, całe społeczeństwo pokrzywdzone, wszystkie warstwy uzależnione, biedniejsze, organizują się stopniowo w jedną masę harmonijną, w syndykaty zawodowe, na zasadach federalistycznych. Ta syndykalistyczna budowa społeczeństwa przeznaczona jest, przez sam impet rozwojowy, do walki, do walki drogą prostą, nie parlamentarną, ale drogą akcji bezpośredniej w celu osiągnięcia przewrotu społecznego, a więc do walki rewolucyjnej. Dlatego więc takie naturalne organizowanie się nazywa się syndykalizmem rewolucyjnym. Sabotaż, obstrukcja, strajk - są z dawna praktykowanymi i zupełnie prosto, z natury ludzkiej i stosunków uzależnienia od władzy, wynikającymi metodami. Kierunek zaś generalnych strajków, tj. dążenie do rozszerzenia każdego strajku, jak można najszerzej, do generalizowania go, aby wreszcie zamienić strajk powszechny w zatrzymanie życia całego kraju i rewolucję powszechną, to też zupełnie konsekwentny wynik całego ruchu.

Ruch syndykalistyczno - rewolucyjny jest żywiołowy, on tworzy się spontanicznie, sam przez się wzrasta jak lawina, a wreszcie przez kraj się przeleje jak powódź. Jest on więc objawem posuwania się po drodze postępu żywiołu ludzkiego. Dlatego więc powiedzieć możemy, że jest on ruchem żywiołowym i tworzącym się przez same prawa natury. Ale nie jest prowadzony i urządzony przez politykantów.

Teoretycy syndykalizmu, czy to Sorel, czy Yvetot lub inni, mają znaczenie tylko jako przejaw tego żywiołowego ruchu, ale nie jako jego organizatorowie. Sorel się zmienił i niektórzy inni teoretycy syndykalizmu się zmienili, a ruch ten coraz szersze kręgi zatacza i modyfikuje się tylko w sensie dojrzewania po drodze rozwoju.

W szeregach syndykalistów, z natury rzeczy, krzewią się ideały anarchizmu komunistycznego. Nie wystawia się pod tym względem jakiegoś ścisłego programu, bo nie ma tego potrzeby, ale kultura anarchistyczno - komunistyczna wypełnia treść życia społecznego, dążenia, marzenia i ideały syndykalistów.

Anarchizm komunistyczny przedstawia sobą całokształt światopoglądu, nastrojów, systemu życia psychicznego, kultury duchowej. Anarchizm komunistyczny określa sobą budowę psychiczną i społeczną przyszłego ustroju społecznego i z tego punktu widzenia, jako ideał społeczny, który w niezbyt dalekiej przyszłości urzeczywistniony, zrealizowany będzie - daje się uwyraźnić i zrozumieć.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Syndykalizm rewolucyjny, anarchizm komunistyczny
1 maja 1913

Sprawa Robotnicza

<https://web.archive.org/web/20210118102248/https://www.ozzip.pl/publicystyka/historia/item/44-syndykalizm-rewolucyjny-anarchizm-komunistyczny-1913>

pl.anarchistlibraries.net